



**"Któryś jest w niebie"**

„Niebo” jest czymś, czego sami nie uczyniliśmy ani uczynić nie możemy. Niebo jest dla nas darem niezasłużonym. Niebo jest spełnieniem miłości. Człowiekowi może być tylko darowane. Piekłem dla człowieka jest samotność, wynikająca stąd, że nie chciał tego przyjąć, że odrzucił sytuację żebraka i w sobie samym się zamknął. Niebo nie należy rozumieć jako wiecznego miejsca poza światem. Niebo jest przyszłością człowieka i ludzkości, której ona sama dać sobie nie może.

Słowem niebo, określa tradycja chrześcijańska ostateczne dopełnienie życia człowieka przez spełnioną miłość, ku której kieruje się wiara. Takie „dopełnienie” jest wiernym przedstawieniem tego, co dokonuje się w spotkaniu człowieka z Chrystusem, i co w tym spotkaniu jest już teraźniejszością. Pytać o niebo znaczy: rozpoznawać głębiej tę ukrytą rzeczywistość, dzięki której żyjemy, a którą wciąż nam przesłania i oddala otaczający nas świat. Istnienie nieba opiera się na tym, że Jezus Chrystus jest jako Bóg człowiekiem i że udzielił istnieniu człowieka miejsca w istnieniu samego Boga. Człowiek jest w niebie wtedy, kiedy jest z Chrystusem.

Niebo jako zjednoczenie z Chrystusem oznacza zatem uwielbienie Boga. Niebo jest miejscem czci Boga. Kult w niebie, obejmuje bezpośrednią relację między Bogiem a człowiekiem, co tradycja Kościoła nazywa oglądaniem Boga. Bóg staje się „wszystkim we wszystkim”, w niebie wypełnia całkowicie człowieka.

Jeżeli niebo polega na byciu z Chrystusem, to wiąże się z tym współbycie tych wszystkich, którzy tworzą razem jedno Ciało Chrystusa. Niebo nie zna izolacji. Jest otwartą wspólnotą świętych. W niebie każdy ogląda Boga na swój sposób, każdego obdarza Pełnia swoją miłością jako istotę jedyną i niepowtarzalną. Nowy Testament (tak jak cała Tradycja) nazywa niebo „nagrodą”. Jest ono zawsze odpowiedzią na tę właśnie drogę, to właśnie życie tego właśnie człowieka, ze wszystkim, co w życiu przecierpiał i zdziałał. Niemniej jest niebo całkowicie łaską – łaską miłości darowanej człowiekowi przez Boga.

Pismo Święte nie ogranicza się w żaden sposób do jednego tylko obrazu nieba. Mówi o nim w przeróżnych obrazach. Ukazuje przez to niebo jako rzeczywistość niewypowiedzianą, niewyraźną. Przede wszystkim jednak, mówiąc o nowym niebie i nowej ziemi, stwierdza jasno, że przeznaczeniem całego stworzenia jest stać się naczyniem chwały Bożej. Cała stworzona rzeczywistość włączona zostanie w szczęście wieczne.

## Modlitewne rozważania: Ojciec nasz (2)

Wpisany przez TOMASZ32-VAD  
niedziela, 28 lipca 2013 16:09 -

---

\*\*\*\*\*

Całe oczekiwanie Kościoła opiera się na obietnicy Jezusa: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele /.../ Idę przecież przygotować wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14,2-3). Dzięki Chrystusowi ludzie wierzący mają już tutaj, na ziemi, swoją „ojczyznę w niebie”. Dlatego że zostali wpisani na listę obywateli niebieskiego Jeruzalem. Być chrześcijaninem oznacza, że się już rozbiło swój namiot w niebie.

„Przebywanie” w niebie nie przekreśla Bożej obecności na ziemi. Wyrażenie to mówi nam, że Bóg jest transcendentny, to znaczy, że przekracza wszystko, co stworzone, że jest „inny” od wszystkiego, co widzimy i o czym możemy pomyśleć.

\*\*\*\*\*

Jezus Chrystus zezwalając nam – lub dokładniej wręcz polecając – nazywać Boga Ojcem, dodaje natychmiast, że ten Ojciec „jest w niebie”. Niebo jest synonimem samej doskonałości. Święci przebywający w niebie są tam właśnie dlatego, że mają coś z doskonałości samego Boga.

## Modlitewne rozważania: Ojcze nasz (2)

Wpisany przez TOMASZ32-VAD  
niedziela, 28 lipca 2013 16:09 -

---

\*\*\*\*\*

Niektórzy ojcowie Kościoła sądzą że wzmianka o „miejscu” przebywania Boga została dorzucona także w tym celu, żeby w nas wzbudzić tęsknotę za niebem. Jesteśmy przecież dziećmi Bożymi; otóż pragnieniem dzieci jest być tam, gdzie przebywa ojciec. Tak więc w tym określeniu „stanu” przebywania Boga został ukazany cel naszego wędrowania poprzez doczesne życie. Inaczej mówiąc: nasze przebywanie na ziemi ma charakter czasowy. Niebo jest także naszą ojczyzną.

\*\*\*\*\*

Katechizm Kościoła Katolickiego

KKK 2802 Wyrażenie „któryś jest w niebie” nie oznacza miejsca, lecz majestat Boga i Jego obecność w sercach ludzi sprawiedliwych. Niebo, dom Ojca, stanowi prawdziwą ojczyznę, do której zdążamy i do której już należymy.

KKK 2794 To biblijne wyrażenie nie oznacza miejsca („przestrzeni”), lecz sposób istnienia; nie oddalenie Boga, ale Jego majestat. Nasz Ojciec nie znajduje się „gdzie indziej”, On jest „ponad tym wszystkim”, co możemy zrozumieć z Jego świętości. Ponieważ jest trzykroć święty, dlatego jest bardzo blisko serca pokornego i skruszonego:

Zupełnie słusznie słowa „Ojcze nasz, któryś jest w niebie”, rozlegają się z serc sprawiedliwych, w których Bóg mieszka jak w swoim przybytku. Przez to również modlący się będzie pragnął, by mieszkał w nim Ten, którego wzywa (Św. Augustyn).

„Niebem” mogliby być równie dobrze ci, którzy noszą w sobie obraz świata niebieskiego i w których Bóg mieszka i żyje (Św. Cyryl Jerozolimski).

KKK 2795 Symbol nieba odsyła nas do tajemnicy Przymierza, jaką przeżywamy, gdy modlimy się do naszego Ojca. On jest w niebie, które jest Jego przybytkiem; dom Ojca jest więc także naszą „ojczyzną”. To właśnie z ziemi Przymierza grzech skazał nas na wygnanie, a nawrócenie serca sprawia, że możemy powrócić do Ojca w niebie. To w Chrystusie zostały pojednane niebo i ziemia, gdyż sam Syn „zstąpił z nieba” i sprawił, że możemy się tam dostać razem z Nim przez Jego Krzyż, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie.

KKK 2796 Gdy Kościół modli się „Ojcze nasz, któryś jest w niebie”, wówczas wyznaje, że

## Modlitewne rozważania: Ojciec nasz (2)

Wpisany przez TOMASZ32-VAD  
niedziela, 28 lipca 2013 16:09 -

---

jesteśmy Ludem Bożym już przebywającym „na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie”, „ukrytym z Chrystusem w Bogu”, a jednocześnie „wzdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek”.

Chrześcijanie są w ciele, ale nie żyją według ciała. Żyją na ziemi, lecz są obywatelami nieba (List do Diogneta).

\*\*\*\*\*

Hebrajczycy używali słowa „niebo” na określenie firmamentu. Zwrot „niebo i ziemia” oznacza to samo co „wszechświat”. Niebo oznacza także miejsce, w którym jest Bóg. Zatem Jezus uczył swych uczniów modlić się: „Ojciec nasz, któryś jest w niebie...”. Bóg nie jest w niebie sam. Znajduje się tam w otoczeniu „aniołów nieba”, którzy mu służą. Chrześcijanie mają także obiecane miejsce w niebie. Jezus obiecał swym uczniom, że udaje się tam, by przygotować dla nich miejsce. Zatem niebo jest miejscem, w którym wszystkie anioły i wszyscy wierni, którzy kiedyś żyli na ziemi, łączą się, aby bez końca chwalić Boga.

Jakie jest niebo? Biblia mówi, że niebo to dom, w którym będzie można odpocząć, lecz także przyłączyć się do dzieła Bożego. W niebie będziemy bezpieczni i szczęśliwi w obecności Bożej, i nic tej radości nie zakłóci. W niebie spotkamy wszystkich, którzy zaufali Jezusowi i poszli za jego głosem tak, jak to uczynili apostołowie. Niebo jest skarbcem, w którym trzymane są dla nas rzeczy cenniejsze niż pieniądze. W niebie nie ma łez, nie ma bólu, słabości, nocy ani potrzeby

## **Modlitewne rozważania: Ojciec nasz (2)**

Wpisany przez TOMASZ32-VAD  
niedziela, 28 lipca 2013 16:09 -

---

snu.

**AUTOR: ks. Józef Pierzchalski SAC**

**ŹRÓDŁO:**

